

**TOPIARIUS wydanie specjalne**

**XIX FORUM ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU**

**WYDAWCA:**

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno-Rolniczy  
Zakład Architektury Krajobrazu  
ul. Ćwiklińskiej 1A, 35-601 Rzeszów  
serwis internetowy czasopisma: [www.topiarius.ur.edu.pl](http://www.topiarius.ur.edu.pl)  
kontakt: [topiarius.redakcja@ur.edu.pl](mailto:topiarius.redakcja@ur.edu.pl)

**REDAKTOR NACZELNY:**

dr hab. inż. arch. Piotr Patoczka, prof. UR

**REDAKCJA:**

dr inż. arch. kraj. Agata Gajdek, dr Piotr Kołodziejczyk  
dr inż. arch. Anna Sołtysik, mgr inż. arch. kraj. Agnieszka Wójcik

**RADA NAUKOWA:**

prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm, prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka  
dr hab. inż. Zbigniew Czerniakowski, dr hab. inż. arch. Mykoła Bewz  
dr hab. inż. arch. Piotr Patoczka

**RECENZENCI TOMU:**

dr hab. inż. Lech Lichołai, dr hab. Klaudia Stala

**KOREKTA:**

Ryszard Żelazny

**TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ:**

autorzy tekstów

**SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI:**

Anna Sołtysik, na okładce wykorzystano rysunek Piotra Patoczki

Czasopismo TOPIARIUS. Studia Krajobrazowe to recenzowane czasopismo naukowe, którego podstawową wersją jest wersja papierowa.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Czasopismo, ani żaden jego fragment, nie może być drukowane ani reprodukowane bez pisemnej zgody wydawcy.

All rights reserved. No part of this publication may be printed or reproduced without permission in writing from the publisher.

**ISSN 2449-9595**

**WYDAWCA WYKONAWCZY:**

Wydawnictwo AMELIA Aneta Siewiorek  
ul. dr J. Tkaczowa 186, 36-040 Boguchwała  
tel. 17 853 40 23, tel. komórkowy 600 232 402

[www.wydawnictwoamelia.pl](http://www.wydawnictwoamelia.pl)  
<http://wydawnictwoamelia.pl/sklep/>  
e-mail: [wydawnictwoamelia@go2.pl](mailto:wydawnictwoamelia@go2.pl)

Uniwersytet Rzeszowski  
Wydział Biologiczno-Rolniczy  
Zakład Architektury Krajobrazu

**TOPIARIUS**  
**Studia Krajobrazowe**

Rzeszów 2016



## SPIS TREŚCI

Piotr Patoczka <i>Od redakcji</i>	7
--------------------------------------	---

## ARCHITEKTURA I KRAJOBRAZ

Małgorzata Mełges, Hubert Mełges <i>Wieże i sygnaturki kościelne jako dominanty i akcenty krajobrazowe. Zagadnienia ich ochrony, pielęgnacji i remontów</i>	11
--	----

Hubert Mełges <i>Szkodnictwo architektoniczne w krajobrazach wsi i małych miast na przykładzie Polski południowej</i>	23
--	----

Jan Łaś <i>Drewno w architekturze i krajobrazie Podhala</i>	33
--	----

## MIASTO I KRAJOBRAZ

Anna Sołtysik <i>W poszukiwaniu współczesnej idei miasta. Potrzeby społeczne, potrzeby jednostki</i>	55
---	----

Michał Rut <i>Współczesne funkcje centrów miast na (wybranych) przykładach rewitalizacji terenów miejskich na Podkarpaciu</i>	69
--	----

Agata Gajdek, Aleksandra Wąsowicz-Duch, Anna Miarecka <i>Koncepcja utworzenia strefy rekreacji w Rzeszowie – aspekt kulturowy, krajobrazowy i społeczny</i>	83
--	----



## W POSZUKIWANIU WSPÓŁCZESNEJ IDEI MIASTA

### POTRZEBY SPOŁECZNE, POTRZEBY JEDNOSTKI

#### SEARCHING FOR THE IDEA OF THE MODERN CITY

#### SOCIAL AND INDIVIDUAL NEEDS

Anna Sołtysik

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno-Rolniczy  
Zakład Architektury Krajobrazu  
anna\_soltysik@op.pl

---

Artykuł sygnalizuje problem kształtowania środowiska mieszkaniowego na tle historii budowy miast, w szczególności koncepcji z XIX i XX wieku. Miasto jako ciągle zmieniający się twór przestrzenny podlegało przez wieki wielu przemianom. Jego powstanie było warunkowane potrzebą obrony, zysku, godnego życia klasy rządzącej, a także zwykłych obywateli. To ci przeciętni mieszkańcy stanowią większość, ale dopiero w wieku XX zaczęła być możliwa ich partycypacja w procesie powstawania osiedli mieszkalnych. Czasy współczesne generują realizacje równie bezwzględnych (pod kątem traktowania przestrzeni) skupisk wielorodzinnych wysokościorców, których przestrzeń „pomiędzy” jest niechcianą koniecznością, wynikającą z prawa budowlanego. Czy jednak znajdą swoich użytkowników? Wydaje się, że świadomość potencjalnego użytkownika w XXI wieku jest wyższa, a możliwość wyboru środowiska mieszkaniowego jest obecnie znacznie większa.

**Słowa kluczowe:** historia urbanistyki, miasto idealne, partycypacja społeczna, środowisko mieszkaniowe.

The article shows the problem of urban planning and its social aspects against history of city planning, especially in 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century. The city has been changing constantly during centuries. First cities were built to protect inhabitants, to develop the trade, or give people their homes (absolute rulers, nobility, multitude). A large majority of inhabitants were and still are ordinary people, but it is not until 20<sup>th</sup> century that it was possible for them to participate in housing development. Nowadays there are many realisations of settlements, where high buildings are very near to each other, like the space between them is unwanted. But will they find inhabitants? It seems that in 21<sup>st</sup> century awareness of potential users is much higher and there are more possibilities of different living types.

**Keywords:** history of urban planning, the ideal city, social participation, housing environment.

*Między społeczeństwem a materią i obrazem miasta zachodzą ciągłe interakcje: majstrując przy nich, zmieniamy społeczeństwo – i na odwrót<sup>1</sup>.*

## Wstęp

Miasto jest tworzone przez architekturę, ale o jego wartości stanowią również emocje, jakie łączą użytkowników z nim samym i przestrzeń pomiędzy kubaturą budynków, tworząca różnego rodzaju wnętrza architektoniczno-krajobrazowe. Miasto zakładane w oparciu o idee, prawo, zamknięte w konkretnej formie, zawsze prędzej czy później ulega przemianom, zachowuje się jak żywa materia, która zmienia się i rozrasta w zależności od potrzeb mieszkańców, lub koncepcji rządzących.

Na kształt współczesnych miast szczególnie wpływ wywarł wiek XIX z dynamicznym procesem industrializacji i niekontrolowaną rozbudową tkanki miejskiej. Nagłe zmiany urbanistyczne wpłynęły na przemiany społeczne i polityczne, a wraz z nimi pojawiły się, obok idei społeczeństwa idealnego, także koncepcje dotyczące idealnych miast. Wiek XX odcisnął równie drastyczne piętno na miastach, poprzez zniszczenia pierwszej, a szczególnie drugiej wojny światowej. Pojawił się problem sposobu odbudowy dzielnic, czasami wręcz całych miast, które w wyniku bombardowań zostały zrównane z ziemią. Przełom XX i XXI wieku także w znacznym stopniu zmieniał obraz istniejących miast, poprzez ich rozbudowę, lub zagęszczanie istniejącej tkanki często w sposób przypadkowy. Oba procesy na ogół nie uwzględniały wartości krajobrazu kulturowego miejsca, czy też istniejącej panoramy miasta.

Miasto aby żyło, musi posiadać swoich mieszkańców. Lokalizacja osady była od początku związana z zaspokajaniem podstawowych potrzeb – zapewnieniem bezpieczeństwa, zaspokojeniem pragnienia i głodu, ale także była związana z możliwością handlu, korzystną komunikacją, wytwarzaniem wyrobów rzemieślniczych. Tak więc osady powstawały na wzgórzach, jako osiedla mieszkalne, później grody i podgrodzia związane ze świątynią, czy siedzibą możnowładcy. Ważną rolę w osadach mieszkalnych pełniły od dawna miejsca wymiany towarów – targi, lub rynki. Miasto w wydzielonej, z założenia bezpiecznej przestrzeni, zapewniało funkcje mieszkalne, możliwość oddawania kultu, stanowiło siedzibę władzy, wymiany myśli i towarów, zapewniało możliwość utrzymania się i wzbogacenia. Natomiast już od czasów starożytnych, ludzie dostrzegali wyraźne wady miasta, które od tysiącleci niewiele się zmieniły. Z jednej strony było to miejsce „wyrwane” naturze, zmieniające krajobraz, z drugiej zaś strony konieczne schronienie, dające możliwość tworzenia wspólnoty, życia gromady ludzkiej.

## Koncepcje miasta – historia

Osady protomiejskie zaczęły powstawać około dziesięciu tysięcy lat temu, natomiast pierwsze miasta w Chinach, Indiach, czy na Bliskim Wschodzie powstawały od czwartego tysiąclecia p.n.e. (Rykwert 2013: 31-32). Na obszarze antycznej Grecji pierwsze miasta zakładano od około drugiego tysiąclecia p.n.e. (Troja, Kreta). Na ziemiach polskich najstarszym, znanym osiedlem prasłowiańskim jest Biskupin z V w. p.n.e. Średniowieczne

<sup>1</sup> Rykwert J. (2013). *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*. Seria Heritologia, pod red. Jacka Purchli. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 25.



miasta w Polsce wywodzą się m.in. z grodów i podgrodzi, które zachowały ciągłość osadniczą (niektóre od VIII wieku np. Poznań) i później uzyskiwały prawa miejskie (od około XIII wieku np. przywilej lokacyjny Krakowa z 1257 roku).

Forma osady miejskiej była uzależniona od warunków topograficznych, które zapewniały naturalną obronność, a jej rozplanowanie było podyktowane względami funkcjonalnymi, ale także rangą poszczególnych obiektów (siedziba władcy, świątynia – stanowiły najczęściej centrum). Począwszy od XIII wieku w Polsce następuje regulacja miast poprzez nadawanie przywilejów lokacyjnych, tak więc nowego rozplanowania – podziału gruntów na poszczególne bloki (częsty układ szachownicowy), a także budowę murów miejskich. Do dzisiejszego dnia kształt i zakres średniowiecznego układu jest czytelny w większości europejskich miast. Jest to o tyle ważne, że ich późniejszy rozwój przestrzenny odbywał się w oparciu o ten pierwotny plan, który wyznaczył pierwsze centrum, a także kierunki komunikacji.

Renesans przyniósł koncepcje idealnego miasta-twierdzy, opartego na planie m.in. koła, sześcioboku, ośmioboku, (Martini, Cataneo, Vasari, Scamozzi), czy kwadratu (Dürer, Schickhardt) o rozplanowaniu symetrycznym elementów i prostokątnej lub promieniastej siatce ulic. Nowe rozwiązania urbanistyczne były konieczne z racji wynalezienia broni palnej i konieczności tworzenia rozbudowanych fortyfikacji. Jednym z takich miast była Palmanova projektu Scamozziego, ukończona w 1599 roku.

W Polsce również zakładano miasta renesansowe, do takich miast należy Zamość, który otrzymał przywilej lokacyjny w 1580 roku. Autorem projektu był pochodzący z Padwy architekt Morando. Natomiast wcześniej powstałe miasta były zmuszone do modyfikacji starych murów miejskich, lub wznoszenia pierścieni nowych fortyfikacji ziemno-bastionowych, oddalonych od średniowiecznego centrum.

Barok to czas wielkich inwestycji, polegających często na przebudowie i rozbudowie istniejących założeń pałacowych oraz całych miast. Wersal z pałacu myśliwskiego Ludwika XIII został przemieniony w ciągu dwudziestu lat (1668-1689) w imponujące założenie architektoniczno-krajobrazowe, oparte na kompozycji osiowej i geometrii. Zamiarem Ludwika XIV było, aby cały dwór przenieść z Luwru właśnie do Wersalu, który stał się wizytówką Francji (Wróbel 1971: 233). Głównymi jego budowniczymi byli Le Vau i Jules Hardouin Mansart, a twórcą imponujących ogrodów, był Le Notre. Wersal budził z jednej strony zachwyt i fascynację, z drugiej strony nie zachęcał do zamieszkania. Był powodem do dumy Francji, a przede wszystkim króla Ludwika XIV i mimo ogromnych kosztów budowy i utrzymania, spełnił rolę swoistej reklamy dla kultury francuskiej w całej Europie.

Innym znanym przykładem założenia barokowego, jest kompleksowa przebudowa Rzymu, która była wynikiem umocnienia się stanowiska papieża jako głowy całego kościoła katolickiego, a Rzymu jako jego stolicy. Rozpoczęła się w połowie XVI wieku i trwała praktycznie do wieku XVIII. W tym czasie dokonano m.in. ujednoczenia architektonicznego placu na Kapitolu projektu Michała Anioła (1538-1568), wybudowano nową Bazylikę Św. Piotra (1506-1612), kolejno według projektów Bramantego, Michała Anioła i Maderny, a później zrealizowano także plac Św. Piotra autorstwa Berniniego. Dokonano także przebudowy głównej bramy wjazdowej Rzymu *Porta del Popolo*, tak aby nadać jej samej, a także placu za nią, charakteru reprezentacyjnego. Plac miał za zadanie kierować pielgrzymów do ważnych miejsc w Rzymie. Aby osiągnąć powyższe zamierzenia dodano trzecią ulicę, symetryczną względem dwóch istniejących, a w miejscu wyburzonych budynków mieszkalnych, wzniesiono bliźniacze kościoły (S. Maria dei Miracoli oraz S. Maria di Montesanto), które rozdzielały ulice od siebie, rozprowadzając przyjezdnych w trzech kierunkach. Biegące prosto ulice były powiązane z ważnymi bazylikami i mniejszymi placami.

Zarówno w Wersalu, jak i w Rzymie dużą rolę odegrały trzy osie zbiegające się w jednym punkcie, w Rzymie jest to plac *del Popolo*, który jest miejscem zgromadzenia pielgrzymów przyjeżdżających do miasta, jest to początek kompozycji, a kulminacją są bazyliki w tym bazylika Św. Piotra. Natomiast w Wersalu, punkt w którym spotykają się trzy osie jest najważniejszy, bo wskazuje na siedzibę władcy i jest punktem wyjścia dla rozległej kompozycji ogrodowej, rozciągającej się za pałacem.

W Polsce również zaczęły powstawać założenia osiowe, podkreślające ważne obiekty i spajające miasto. Można zaliczyć do nich oś Saską i oś Stanisławowską powstałe w Warszawie w drugiej połowie XVIII wieku, które do dzisiaj pozostały czytelne w planie miasta.

Wiek XIX także w Polsce przyniósł wzrost zainteresowania urbanistyką i jej rolę w kształtowaniu wizerunku miasta i powiązania z gospodarką. Co ciekawe w 1820 roku (po powstaniu Królestwa Polskiego) powołano Komisję Miast, która nakładała obowiązek sporządzenia projektów ich regulacji, co było warunkiem do rozpoczęcia nowych inwestycji w mieście. Projekty miały regulować ulice, porządkować wygląd oraz architekturę, zakładały utworzenie publicznych ogrodów, a także wyznaczały obszary dla budynków użyteczności publicznej. (Wróbel 1971: 252).

Rozwój gospodarczy mógł być możliwy poprzez rozwój różnych gałęzi przemysłu. Pierwsze osady, a także miasta przemysłowe w Polsce powstawały już w pierwszej połowie XVIII wieku (Kunsztowa), były to tzw. manufaktury, które skupiały wykwalifikowanych rzemieślników w jednym mieście, zapewniając im pracę i mieszkanie. Był to jeden z etapów uprzemysłowienia kraju, który należało powiązać z planem gospodarczym na większą skalę. Przykładem osady przemysłowej z pierwszej połowy XIX wieku jest Łódź. Do istniejącego starego miasta dokończono osadę sukieników oraz m.in. Osadę Łódzką przeznaczoną na budowę dużych zakładów przemysłowych.

Tworzenie osad robotniczych tzw. *pseudurbias*, było inicjowane przez prywatnych przedsiębiorców w wielu krajach europejskich. Dostrzegali oni fatalne warunki bytowe pracowników, które przekładały się na ich mniejszą wydajność. Osada taka miała najczęściej prosty, ortogonalny układ i miała spełniać podstawowe funkcje pracy, mieszkania i kultu religijnego (Szapkowska 2011: 139). Przykładem jest Saltaire, założone w 1851 roku, przez Sir Titusa Salta nad rzeką Aire. Była to osada robotnicza związana z przemysłem tekstylnym, prace nad jej budową trwały do 1876 roku. Oprócz zabudowań mieszkalnych, fabryk i dwóch kościołów, na jej terenie znajdowała się także szkoła, instytut edukacji dla dorosłych, szpital, park, łaźnie i przytuliska dla osób starszych.

Saltaire stało się przykładem modelowym, które spełniało swoją funkcję, przynosiło zyski, a równocześnie umożliwiało godne życie robotnikom. W 2001 roku zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO<sup>2</sup>. (ryc. 1, 2). W chwili obecnej jest to dobrze funkcjonujące osiedle mieszkalne z typową dla Anglii zabudową szeregową (niewielka skala budynków, gęstość zabudowy, przydomowe ogródki, zieleni wzdłuż głównych dróg dojazdowych). Saltaire stało się jednym z modelowych przykładów małego miasteczka i w pewnym stopniu wpłynęło na późniejsze tendencje kształtowania miast idealnych.

XIX wiek przyniósł radykalne zmiany, szczególnie dla miast, które stały się ośrodkami przemysłowymi. Lawinowy napływ ludności powodował ich przeludnienie, a złe warunki sanitarne wpływały na szerzenie się epidemii. Już od XVIII wieku pojawiali się krytycy modelu kapitalistyczno-przemysłowego społeczeństwa, wśród nich był John Ruskin, Robert Owen, czy Karol Marks i Fryderyk Engels (Rykwert 2013: 73). Robert

<sup>2</sup> Informacje ze strony internetowej miasta Bradford: [https://www.bradford.gov.uk/bmdc/the\\_environment/conservation\\_and\\_design/saltaire\\_world\\_heritage\\_site\\_information](https://www.bradford.gov.uk/bmdc/the_environment/conservation_and_design/saltaire_world_heritage_site_information) (dostęp 23.04.2016).

Owen w koncepcji osiedla dla tysiąca dwustu mieszkańców zaproponował skoncentrowanie wszystkich funkcji dookoła kwadratowego placu. Domy mieszkalne zaprojektowane były bez kuchni, bo mieszkańcy mieli jadać wspólne posiłki w budynku usytuowanym na środku placu. Miał on być obsadzony drzewami, które tworzyłyby park, a kolejne pasy zieleni byłyby strefami buforowymi oddzielającymi budynki przemysłowe od zabudowy mieszkalnej, szkół, itp. Owen uważał, iż poprzez reorganizację społeczeństwa, można zmienić wizerunek miasta i poprawić jego kondycję. Głównymi czynnikami kształtowania grupy ludzkiej było według niego środowisko, w którym wychowywały się dzieci i dostępność edukacji dla wszystkich warstw społecznych. Jego założenia (m.in. przedsiębiorstwo New Lanark – reorganizacja 1800-1825; osiedle New Harmony – budowa 1825) były związane z ideami utopijnego socjalizmu, poprzez ich realizację chciał poprawić kondycję klasy robotniczej, stworzyć lepsze warunki pracy, mieszkania, kreacji takiego środowiska, które wpłynie pozytywnie na użytkowników. Była to swoista architektoniczno-urbanistyczna utopia, w której aspekt wpływu otoczenia, tak więc kontekstu miejsca odgrywał istotną rolę (Baranowska 2008: 314).



Ryc.1.  
Saltaire – jedna z ulic z szeregową zabudową mieszkalną (fot. A. Soltysik, 2009)



Ryc.2.  
Saltaire – rzeka Aire, nad którą zlokalizowano osadę robotniczą (fot. A. Soltysik, 2009)

W połowie XIX wieku Paryż został przebudowany poprzez wytyczenie prostych, obsadzonych drzewami, szerokich arterii w już istniejącej tkance miejskiej (1853-1870). Część budynków musiała zostać wyburzona, a na ich miejsce, na wolnych parcelach powstawała jednolita w wyrazie architektonicznym zabudowa, przeważnie mieszkalna. Wytyczone aleje miały za zadanie rozwiązanie problemów komunikacyjnych, w tym połączenie istotnych gmachów użyteczności publicznej. Przebudowa zakładała także utworzenie nowej sieci wodno-kanalizacyjnej. Z jednej strony cele, jakie przyświecały inicjatorom tej inwestycji, Napoleonowi III i Eugene Haussmannowi, to stworzenie zdrowej i uporządkowanej stolicy mieszczańskiej (Rykwert 2013: 133), ale także możliwość kontroli tłumy w przypadku zamieszek, co ułatwiały szerokie i proste ulice. Przedłużono wtedy założenie osi biegnącej obecnie od Luwru, poprzez ogrody Tuileries, plac Charles'a de Gaulle'a (dawniej Plac Gwiazdy), aż do Grande Arche, wybudowanego w 1989 roku, jako zakończenie głównej osi kompozycyjnej Paryża (ryc. 3, 4).



Ryc.3.  
Paryż, widok spod łuku Triumfalnego na placu Charles'a de Gaulle'a w stronę Luwru – początek osi kompozycyjnej (fot. A. Sołtysik, 2009)



Ryc.4.  
Paryż, widok spod łuku Triumfalnego na placu Charles'a de Gaulle'a w stronę Grande Arche – koniec osi kompozycyjnej (fot. A. Sołtysik, 2009)

W II połowie XIX wieku, Paryż został wzbogacony o publiczne parki, których koncepcje opracował Alphonse Alphand z E. Haussmannem, były to: Las Buloński, Buttes-Chaumont oraz park Vincennes. Na terenie miasta powstały również mniejsze parki m.in. w miejscach dawnych śluz przy kanałach (Rykwert 2013: 132).

### Miasto-ogród

Nieco późniejsza idea miast-ogrodów Ebeneza Howarda (koniec XIX wieku) powstała również z powodu dostrzeżenia przez autora problemów mieszkaniowych klasy robotniczej, a także problemów społecznych, jakie generowało środowisko mieszkaniowe. Była to koncepcja człowieka praktycznego, który szczegółowo wyliczał koszty funkcjonowania nowego modelu miasta. Howard nie wymyślił czegoś zupełnie innowacyjnego, połączył ze sobą kilka elementów, korzystając ze sformułowanych wcześniej tez m.in. Williama Morrisa, Wakefielda, czy Jamesa Buckinghama<sup>3</sup>.

Poprzez swój pomysł połączenia zalet życia w mieście i na wsi, godnych warunków życia i pracy dla każdego obywatela, Howard chciał urzeczywistnić proces transformacji społecznych, opartych o współpracę międzyludzką i nową organizację życia. Była to krytyka kapitalizmu, a także jego wpływu na kształtowanie przestrzeni miejskiej<sup>4</sup>.

Na początku XX wieku powstało pierwsze miasto-ogród oparte o założenia Howarda, którego projekt opracowali Raymond Unwin i Barry Parker. Letchworth nie miało koncentrycznego układu rozplanowania, był on swobodny, a budynki mieszkalne opracowano jako typowe projekty domów nawiązujących do zabudowy wiejskiej. Wbrew założeniom

<sup>3</sup> Leśniak-Rychlak, D. *Nigdy nie należy być zbytnim realistą*. s. 12-13 [w:] Howard E. (2015) *Miast-ogrody jutra*. Warszawa: Fundacja Centrum Architektury, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 21.

Howarda, struktury społecznej nie stanowili w Letchworth głównie prości robotnicy, a interesy i chęć zysku akcjonariuszy spowodowała upadek idei wzajemnej współpracy.

Mimo iż Howard był przeciwnikiem rozrostu przedmieść, w których dostrzegał właśnie problemy społeczne, miasto-ogród stawało się stopniowo w świadomości ludzkiej osiedlem-ogrodem, sposobem rozbudowy przedmieść właśnie, a przez to traciło funkcje narzędzia przemiany społeczeństwa.

Również w Polsce na początku XX wieku wzrosło zainteresowanie ideą miasta-ogrodu, rozpoczęto realizację kilku miast-ogrodów m.in. w Ząbkach (1912), czy w Podkowie Leśnej (1925). Także przy rozbudowie miast inspirowano się ideą Howarda, jak chociażby podczas konkursu urbanistycznego na Wielki Kraków.

Dosyć szybko urbaniści i architekci dokonali łatwej interpretacji jego koncepcji, używając określenia „miasto-ogród” dla zielonych dzielnic i osiedli domów jednorodzinnych, z których każdy miał własny ogród. Były one dostępne, także wbrew założeniom Howarda, głównie bogatszym obywatelom z klas średnich i wyższych.



## Czy kupiłeś już działkę w Podkowie Leśnej?

Wobec niebywałego powodzenia jakiego doznała piękna, zdrowa okolica **Miasta Ogrodu Podkowy Leśnej**, jako też starania Zarządu idące w kierunku rozbudowy ulic, placów parków i ewentualnej pomocy kredytowej w budowie własnych domów sprawiły że działki są rozchwytywane.

Przeznaczona do sprzedaży przed uruchomieniem kolei elektrycznej Warszawa—Podkowa Leśna niewielka ilość działek jest jeszcze do nabycia na wygodnych warunkach

Ryc.5.

Plakat zachęcający do kupna działki w Podkowie Leśnej pod Warszawą, ukazuje znaczne uproszczenie definicji miasta-ogrodu, do zielonego osiedla mieszkaniowego

Jednym z przykładów osiedla-ogrodu z początku XX wieku jest Salwator, położony w Dzielnicy Zwierzyniec w Krakowie. Mimo iż bywa łączony z koncepcją miasta-ogrodu, to jednak nie jest on bezpośrednio związany z ideą Howarda.



Było to osiedle tanich domów budowanych dla urzędników, powstałe ok. 1910 roku, na terenie o naturalnych walorach krajobrazowych, oparte o projekt parcelacyjny. Domy Salwatora projektowało kilku architektów i budowniczych m.in. Roman Bandurski, uczeń Teodora Talowskiego. Osiedle powstało dzięki staraniom Towarzystwa Budowy tanich domów mieszkalnych, którego działanie było związane z powstaniem nowej klasy średniej – urzędników, prawników, czy naukowców (Brückman de Renstrom 2003). Jego realizacja posiada podłoże społeczne i była poniekąd jedną z pierwszych „oddolnych” inicjatyw grupy posiadającej wspólny interes, która została zrealizowana (ryc. 6).



Ryc.6.  
Ulica Św. Bronisławy na krakowskim Salwatorze (fot. A. Sołtysik, 2015)

#### Miasto współczesne

Wiek XX przyniósł ze sobą wiele idei miast totalnych, które w sposób bezwzględny ingerowały w tkankę miejską, lub tworzyły nowe miasta. W 1904 roku Tony Garnier zaproponował jeden z modeli miasta industrialnego, w którym zakładał podział funkcjonalny terenu na części: mieszkaniową (budynki do 3 kondygnacji), komunikację, pracę i odpoczynek. Nie przewidywał budowy kościołów, ani budynków związanych z organami ścigania, wierząc że ludzie są w stanie sami wyznaczać granice etyczne. Ideę Garniera rozwinął w latach 20-tych Le Corbusier, który opracował projekt miasta współczesnego, gdzie budynki mieszkalne liczyły 60 pięter. Równie imponującym pomysłem była idea utworzenia osiemnastu wieżowców liczących po 200 metrów wysokości (*Plan Voisin*), które miały zastąpić fragment historycznej części Paryża.

Wpływ koncepcji Le Corbusiera na kształtowanie miast, szczególnie po II wojnie światowej, jest znaczny. Słynna jednostka Marsylska stała się prototypem dla powstających później (w uproszczonej wersji) osiedli z wielokondygnacyjnymi blokami mieszkalnymi. W Polsce krajobraz miast został zdominowany przez tego rodzaju „wielką płytę”, zmieniając w II połowie XX wieku, w drastyczny sposób panoramy zabytkowych miast.

Decyzje inwestycyjne po II wojnie światowej w Polsce, były zależne od władzy centralnej. Budowa osiedli, szkół, infrastruktury, była elementem politycznej propagandy. Również lokalizacja i budowa miasta Nowej Huty pod Krakowem (rozpoczęcie budowy 1949), była swoistym manifestem władzy i realizacją idei państwa socjalistycznego, gdzie robotnicy mieli być warstwą uprzywilejowaną. Obecnie pod względem urbanistycznym, Nowa Huta jest oceniana pozytywnie – dzięki funkcjonalnemu rozplanowaniu, czytelnej kompozycji i nie przytłaczającej skali budynków. Natomiast historia jej powstania miała ścisły związek z panującym wtedy ustrojem i polityką, która w silnym uprzemysłowieniu kraju widziała szansę na rozwój gospodarczy.

Czasy współczesne, tak więc koniec wieku XX i początek XXI, nie są dużo korzystniejsze dla rozwoju miast i warunków życia mieszkańców. Obserwuje się intensywny wzrost inwestycji, na terenach dotąd niezabudowanych. Brak kompleksowych planów zagospodarowania terenu, powoduje powstawanie obok siebie obcych twórow. Mimo iż nie obserwuje się nagłego zwiększania liczby mieszkańców, prywatni inwestorzy budują bloki mieszkaniowe „gdzie się da”, na granicy spełniania przepisów budowlanych (szczególnie zachowania minimalnej odległości budynków względem siebie i konieczności doświetlenia mieszkań światłem naturalnym). Niektóre nowe realizacje przypominają ciasne domy czynszowe z wieku XIX. Problem polega na tym, że raz zabudowany teren nie zmieni się zbyt szybko, wszystkie ingerencje w tkankę miejską pozostają na pokolenia.

Środowisko mieszkaniowe w znacznym stopniu wpływa na kształtowanie się człowieka, ale to on sam może zdecydować, jakiego modelu zamieszkania potrzebuje. Jedną z takich idei jest powstała w Danii w latach 60-tych XX wieku, koncepcja cohousingu. Inicjatorem jej powstania był duński architekt Jan Gudmand-Høyer, który w 1964 roku wraz z grupą przyjaciół, opracował pomysł utworzenia własnego osiedla, którego kształt, budynki, podział funkcjonalny miał zależeć od przyszłych mieszkańców. Zakładał więc całkowitą partycypację przyszłych użytkowników w tworzeniu takiego miejsca. Potrzeba ta zrodziła się z powodu braku możliwości tworzenia więzi społecznych w istniejących osiedlach. Bodil Graae w 1967 roku w jednym ze swoich artykułów, zwróciła uwagę na problem złych rozwiązań przestrzennych współczesnych duńskich osiedli mieszkalnych. Przestrzeń pomiędzy budynkami była podporządkowana głównie samochodom, a bezpieczeństwo pieszych znajdowało się na dalszym planie. Cohousing, czyli inaczej „wspólnota zamieszkiwania” zakłada stworzenie osiedla (domów jednorodzinnych, lub wielorodzinnych) skoncentrowanego wokół przestrzeni wspólnej, wolnej od ruchu kołowego (parkingi na zewnątrz osiedla), która inicjuje interakcje pomiędzy mieszkańcami i pracę w grupie nad wspólnymi zadaniami (utrzymanie porządku w części wspólnej – budynkach, ogrodach). Co charakteryzuje grupę tworzącą taką wspólnotę mieszkaniową, to proces jej tworzenia, a także projektowania wspólnego osiedla. Zanim podejmowane są jakiegokolwiek konkretne przedsięwzięcia, członkowie muszą się poznać, aby ocenić czy możliwa jest w przyszłości wzajemna współpraca i rozwiązywanie konfliktów. Zasadą jest, że wszyscy w grupie mają równy status i nikt nie czerpie korzyści finansowych z powodu uczestnictwa w cohousingu. Rozwiązania architektoniczno-przestrzenne są podyktowane indywidualnymi potrzebami osób tworzących społeczność (przestrzeń wspólna), a także jednostek, lub rodzin (przestrzeń prywatna). W Danii początkowo budowa osiedli kooperatywnych była finansowana ze środków prywatnych, natomiast od lat 90-tych były one dofinansowane przez państwo, dzięki temu, koszty takiej formy zamieszkania były na tyle niskie, że niemal każdy obywatel mógł sobie na nią pozwolić. W późniejszych latach rozwinął się także cohousing senioralny, jako rozwiązanie pośrednie pomiędzy prywatnym mieszkaniem, a domami spokojnej starości. (Wolska 2014: 11-25)

## Miasto i potrzeby mieszkańców

Przytoczony na samym początku cytat wskazuje na nierozzerwalność wzajemnych oddziaływań pomiędzy miastem, a społecznością. Nie tylko naturalny krajobraz, ale także otoczenie stworzone przez człowieka w postaci tkanki miejskiej, w wyraźny sposób oddziałuje na użytkowników. Poprzez konkretność ścian i podłogi wnętrza architektoniczno-krajobrazowego, tak więc przez jednoznaczne ograniczenie przestrzeni i wywołanie określonych odczuć, miasto mocno wpływa na psychikę mieszkańców. Z doświadczenia wiemy, że nie każde miejsce odbieramy pozytywnie, a do innych wracamy z przyjemnością. Yi-Fu Tuan pisze o różnicy pomiędzy miejscem a przestrzenią, o dwóch pojęciach, które są ściśle powiązane ze sobą elementami otoczenia, w których na co dzień przebywamy. *Miejsce to bezpieczeństwo, przestrzeń to wolność: przywiązani jesteśmy do pierwszego i tęsknimy za drugim*. (Tuan 1987: 13) Do oceny i poznania przestrzeni człowiek potrzebuje ruchu (poprzez poruszanie się nabywa poczucia kierunku), a także zmysłów głównie wzroku i dotyku, ale rola pozostałych także jest ważna. Poznawanie przestrzeni i miejsca jest procesem, w którym dokonuje się identyfikacji punktów granicznych danej przestrzeni i poznajemy cechy miejsca wszystkimi zmysłami, a także poprzez jego doświadczanie. Każdy człowiek ma te same potrzeby biologiczne i społeczne i kształtuje przestrzeń tak, aby je zaspokajała. Jeżeli ta przestrzeń jest inna, niezgodna z naturą człowieka, to jej długotrwałe oddziaływanie może negatywnie wpłynąć nie tylko na jednostkę, ale także na zbiorowość. Patrząc na historię przemian społecznych, zmian ustrojów państw, powstawania w kolejnych stuleciach utopijnych idei, zauważamy wyraźnie oddziaływanie „mieszkaniec – miasto”, względnie „miasto – mieszkaniec”. Pojawia się pytanie, w jaki sposób należy tę przestrzeń kształtować, aby wpływała pozytywnie na użytkowników? Odpowiedzi szukali specjaliści, także architekci, a wśród nich znaleźli się m.in. Kevin Lynch, Jan Gehl, czy Christopher Alexander.

Kevin Lynch w *Obrazie miasta* (I wydanie z 1960 roku), zwraca uwagę, iż zarówno ludzie (elementy ruchome), jak i części materialne są tak samo ważne, a odbiór miasta dokonuje się za pomocą zmysłów i kształtowanych odczuć. Jedną z ważnych cech, która wpływa na wartość wizualną miasta jest „czytelność” krajobrazu miejskiego (Lynch 2011: 3). Poczucie bezpieczeństwa, tak więc pozytywny odbiór przestrzeni, jest ugruntowany jeżeli w mieście znajdują się punkty charakterystyczne, dzięki którym łatwo orientujemy się w przestrzeni. Każde miasto posiada swój obraz społeczny, kształtowany pośrednio poprzez formy materialne, do których zalicza się: drogi, krawędzie, rejony, węzły i punkty orientacyjne (Lynch 2011: 54) są to elementy tworzone zarówno przez człowieka, ale także mogą być uwarunkowane topografią terenu.

Z jednej strony potrzebujemy klarowności formowania, poczucia bezpieczeństwa, więc proste arterie z akcentami, lub dominantami przestrzennymi są odbierane korzystnie, natomiast z drugiej strony potrzebna jest zmienność obrazu, a także rodzaj przestronności. Miasto służy wielu celom, ma różnicowane, zmienne funkcje, tak więc nie może być kompozycją zamkniętą. Jeden (narzucony przez uformowanie) sposób obrazowania miasta nie odpowiada na potrzeby różnych grup użytkowników, a także może wpływać negatywnie na ich nastawienie. Miasto według Lyncha powinno mieć klarowną strukturę i wyraźną tożsamość. Poprzez nadanie stosownego sensu i znaczenia miejsca, wzmacnia aktywności ludzkie i ułatwia powstanie śladów pamięciowych, pewnych związków emocjonalnych ze strukturą miasta (Lynch 2011: 140).

Jan Gehl w *Życiu pomiędzy budynkami* (I wydanie z 1971 roku), zwraca uwagę na wpływ otoczenia fizycznego na zachowania ludzi i ich aktywność pozadomową, którą można podzielić na działania konieczne, opcjonalne i społeczne (Gehl 2009: 9). Pierwszy typ jest związany z naszymi obowiązkami (praca, zakupy, czekanie na autobus),



więc otoczenie fizyczne nie ma tu dużego znaczenia. Drugi typ zależy od naszej chęci i odrobiny wolnego czasu (spacer dla relaksu, siedzenie na ławce) i jest warunkowany otoczeniem zewnętrznym, które ma zachęcać do takiej aktywności. Niska jakość przestrzeni miejskiej może ograniczać działania opcjonalne oraz społeczne, zubożając aktywność ludzką do koniecznego, szybkiego przejścia z przystanku do domu. Zachowania społeczne (zabawa, rozmowa, kontakty pasywne tj. obserwacja innych) mogą powstać tylko wtedy, gdy w przestrzeni publicznej znajdują się inni ludzie. Lepsze warunki przestrzeni publicznej wpływają pozytywnie na wszystkie trzy typy działania oraz warunkują powstanie zachowań opcjonalnych i społecznych.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, dla użytkownika przestrzeni miejskiej, to nie architektura, czy funkcje poszczególnych budynków stanowią najważniejszy czynnik, ale właśnie te sytuacje, które dzieją się pomiędzy budynkami. Dosyć istotnym elementem oceny miasta jest także bezpieczeństwo. Wbrew pozorom, to nie wysokie ogrodzenie jest czynnikiem kształtującym nasze poczucie bezpieczeństwa, ale stopniowanie przestrzeni, która jest postrzegana jako prywatna, mimo iż rozciąga się poza mieszkaniem. Czujemy się bezpiecznie w miejscu znanym i poznanym, także poprzez kontakty z sąsiadami. Stopniowanie może następować w kilku etapach, przestrzeni sąsiedzkiej, półprywatnej o szerszym zasięgu, publicznej, ale związanej z osiedlem i publicznej ogólnodostępnej, związanej z centrum miasta, czy główną arterią komunikacyjną. Natomiast, jeżeli z prywatnego domostwa przechodzimy bezpośrednio do przestrzeni publicznej, nie jest to korzystne ani dla poczucia naszego bezpieczeństwa, ani dla budowania więzi społecznych. Ważne jest także, aby przejście pomiędzy strefami było płynne, ale z drugiej strony fizycznie czytelne, poprzez zastosowane elementy małej architektury, zieleni, utworzone w taki sposób, aby zapewnić wgląd w kolejne przestrzenie.

Wartościowanie środowiska mieszkaniowego jest możliwe dzięki zmysłom, które posiadają swoje ograniczenia. Szczególnie ważne są odległości pomiędzy budynkami, a także ich skala oraz sposób uformowania. Zmysł wzroku ma największy obszar funkcjonowania, z odległości około 100 metrów dostrzegamy poszczególne jednostki ludzkie, z około 30 metrów rozpoznajemy rysy twarzy, czy wiek. Odległość 20 metrów umożliwia nam rozpoznawanie uczuć i nastrojów rozmówcy, a pomiędzy 1 a 3 metrami odbywają się zwykle luźne rozmowy, w które zaangażowane są wszystkie zmysły (Gehl 2009: 66-67). Zmysł słuchu, który również odgrywa istotną rolę w nawiązywaniu kontaktów społecznych, ma trochę mniejszy „zasięg”. Z odległości ok. 7 metrów jest możliwe prowadzenie rozmowy, mniejszy dystans jest już bardziej komfortowy. I tak właściwości tych dwóch zmysłów brane są pod uwagę w projektowaniu hal widowiskowych, teatrów, czy supermarketów (na wysokości wzroku znajdują się często towary niepotrzebne, tj. słodycze, akcesoria), natomiast nie bierze się ich pod uwagę w projekcie zespołu budynków mieszkalnych, gdzie przebywamy znacznie dłużej. Wydaje się, że niektóre współczesne realizacje osiedli są podobne do przeludnionych kamienic czynszowych dla robotników z XIX wieku, którzy większą część życia spędzają w pracy, a mieszkanie służy im za niewielki prywatny azyl i sypialnię.

W *Języku wzorców* (I wydanie z 1977 roku), Christopher Alexander umieszcza „przepisy” na budowę miast, budynków, przestrzeni pomiędzy oraz ich wnętrza. Kolejne wzorce pokazują od ogółu do szczegółu zasady kształtowania krajobrazu związanego z osadą ludzką. Począwszy od aspektu regionów, lokalizacji miast, ich struktury przestrzennej i funkcjonalnej, ukazują teoretyczny model, który można indywidualnie rozwijać, dodając kolejne wzorce. Dużą wagę Alexander przywiązuje do potrzeb społecznych oraz indywidualnych człowieka, wynikających z jego budowy psychofizycznej. Zwraca uwagę na konieczność zróżnicowania zarówno grup społecznych, jak i przemieszania funkcji w mieście, wszystko po to, aby nie tworzyły się różnego rodzaju getta. Miesz-

kańcy odczuwają potrzebę identyfikacji ze „swoim” fragmentem miasta, sąsiedztwem, którego są częścią, daje im to poczucie tożsamości i wspólnoty. Taka przynależność z kolei umożliwia podjęcie wspólnych działań na rzecz lokalnej (własnej) społeczności. Aby uzyskać „rozpoznawalne” sąsiedztwo potrzebny jest rodzaj przestrzeni wspólnej (centrum) – zieleni, miejsce spotkań, czy miejsce wspólnej pracy. Zabudowa powinna być skupiona grupami dookoła takiego centrum, a granice sąsiedztwa wyraźnie zaznaczone przestrzennie, ale nieodgradzające go w sposób konkretny od terenów sąsiadujących (Alexander 2008: 81-85).

Podobnie jak Gehl, Alexander porusza kwestię stopniowania prywatności, zwracając przy tym uwagę na różnego rodzaju typy osobowości ludzkiej, co wpływa na wybór miejsca zamieszkania, względnie na potrzeby tej jednostki w przestrzeni półprywatnej. Tak więc oprócz stopniowania przestrzeni od prywatnej, półprywatnej do publicznej, należałoby stworzyć różne typy domów (usytuowanych w grupie), w zależności od ich lokalizacji względem półprywatnej przestrzeni centrum, są to domy odizolowane, otwarte na ruch i domy „pomiędzy” (Alexander 2008: 199). Usytuowanie domów w grupie ze wspólnym terenem sąsiedzkim (ale nie w rozumieniu wspólnego parkingu przed wejściami), umożliwiającym opcjonalne i społeczne zachowania, wpływa pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa i sąsiedzkiej wspólnoty. Aby była możliwa z kolei różnego rodzaju interakcja pomiędzy mieszkańcami, konieczne jest dostosowanie osiedli mieszkalnych do budowy fizycznej, a więc także do ograniczeń zmysłów. Alexander zwraca uwagę na trudność uczestnictwa w życiu społecznym ludzi, którzy mieszkają w budynkach wysokich. *Z wysokości drugiego czy trzeciego piętra człowiek może jeszcze wygodnie zejść na ulicę, a wyglądając z okna, cały czas czuć się uczestnikiem sceny ulicznej: widzieć szczegóły – ludzi, ich twarze, liście, sklepy. Z drugiego piętra można krzyknąć i zostać usłyszanym przez kogoś, kto właśnie przechodzi obok budynku.* (Alexander 2008: 118). Dotyka to szczególnie osób chorych i starszych, które przez zbyt dużą „odległość” nie wychodzą z domu i są „odcięte” od bardzo ważnego elementu życia społecznego. Dlatego przy projektowaniu budynków mieszkaniowych zaleca się stosowanie najwyżej trzech kondygnacji. Mieszkańcy potrzebują więzi społecznych, aby czuć się bezpiecznie, miejsc posiadających swoją tożsamość, z którymi mogą się identyfikować. Oprócz dobrze płatnej pracy, potrzebują miejsc publicznych i półprywatnych, aby się spotkać, konieczny jest dostęp do rozrywki, ale także do cichych miejsc i zieleni.

Nie ma pewności czy jest możliwe stworzenie miasta idealnego, natomiast w obecnych czasach jednostki i małe grupy mogą decydować o tworzeniu własnego modelu przestrzeni (cohousing), lub poprawy jakości swojego sąsiedztwa. Od niedawna w polskich miastach funkcjonuje budżet obywatelski, z którego mogą być finansowane niewielkie inwestycje na osiedlach mieszkalnych. Niektóre miasta realizują także programy rewitalizacyjne takich przestrzeni. Przykładem są Katowice, gdzie Instytucja Kultury Katowice – Miasto Ogrodów, od 2013 roku realizuje projekt „Plac na glanc”, który ma na celu poprawę jakości przestrzeni półprywatnej, jaką są podwórka. Co roku na drodze konkursu wybierane są nowe lokalizacje, zgłaszane przez mieszkańców. Projekt powstaje na skutek konsultacji z użytkownikami danej przestrzeni i to od nich zależy co znajdzie się na takim podwórku<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Informacje o akcji „Plac na glanc” [za:] <http://miasto-ogrodow.eu/strona/placnaglanc> (dostęp 24.04.2016).

## Zakończenie

Patrząc na historię budowy miast można pokusić się o analizę wpływu jego planu, organizacji przestrzennej, uformowania budynków mieszkalnych, na ocenę obrazu miasta, a także, na jakość życia przeciętnego obywatela „pomiędzy budynkami”. Średniowiecze, szczególnie przed czasem lokacji miast, prezentowało model miasta swobodnego, przez lokalizację i kształt uwarunkowany naturalnymi cechami obronnymi danego terenu. Zabudowa była kształtowana przez użytkowników według ogólnego planu, ale dosyć swobodnie. W renesansie pojawiły się plany miast idealnych z naciskiem kładzionym na obronność i narzuconym geometrycznym podziałem bloków mieszkalnych. W późniejszych czasach rola ustroju politycznego z władzą absolutną, lub totalitarną (cesarz, król, namiestnik) miała silne odzwierciedlenie w urbanistyce. Miasto traktowano jako nośnik idei, zaprowadzając w nim ład „absolutny” zgodny z koncepcją rządzącej jednostki, lub grupy. W wieku XVIII i XIX zaczęto dostrzegać wprawdzie problemy „zwykłych” obywateli, czy robotników, ale tylko niektóre z osiedli przemysłowych i miast „idealnych” sprawdzała się w praktyce. Dopiero wiek XX, z rozwijającymi się różnymi grupami społecznymi, zapoczątkował partycypację społeczną kształtowania osiedli mieszkalnych. Także ogólna wiedza dotycząca fizjologii człowieka i wpływu czynników zewnętrznych (także warunków mieszkaniowych) na jego zdrowie, spowodowała zmianę w podejściu do projektowania obszarów mieszkalnych. Niestety w planowaniu współczesnych miast często nie uwzględniano potrzeb społecznych, likwidując „okazje” do opcjonalnych spotkań w sąsiedztwie. W II połowie XX wieku powstawały osiedla z budynkami wysokimi, usytuowane na płaskiej, rozległej przestrzeni, a później także osiedla domów jednorodzinnych z szerokimi ulicami dojazdowymi, z użytkownikami zamkniętymi w przestrzeni prywatnej. W obu przypadkach brakowało (i nadal brakuje) przestrzeni półprywatnej, przejściowej, która umożliwiałaby niezobowiązujący kontakt z drugim człowiekiem. Są oczywiście wyjątki, jak chociażby osiedle „Nad Jamną” w Mikołowie (1983-1986) autorstwa Stanisława Niemczyka<sup>6</sup>. Współczesne realizacje osiedli mieszkaniowych, traktują przestrzeń pomiędzy jako element niechciany (bo uniemożliwia wybudowanie jeszcze większej ilości mieszkań, czyli zmniejsza potencjalny zysk), który jest zagospodarowany poprzez umieszczenie chodnika, skromnej kompozycji zieleni, a plac zabaw bywa ograniczony ogrodzeniem i zlokalizowany gdzieś na uboczu. Przestrzeń pomiędzy (często odgradzona) staje się także elementem niechcianym przez użytkowników, potrzebnym tylko do zachowań koniecznych.

Spływając nieco problematykę urbanistyki, można powiedzieć, że czynnikami miastotwórczymi są władza i pieniądze. Niezależnie czy w czasach współczesnych, jakaś grupa, czy jednostka decyduje o kształcie miasta, niezmiernie istotna jest wiedza tych osób, dotycząca potencjalnego wpływu miasta na społeczeństwo (co niestety wśród decydentów jest rzadkością). Brakuje im wiedzy na temat wpływu miasta czyli jego panoramy, kompozycji, skali zabudowy, wielkości poszczególnych kwartałów – ogólnie części materialnych, ale także wpływu „miasta – życia” pomiędzy budynkami, które ma ogromny wpływ na kształtowanie jednostki i społeczeństw. Jakie ono będzie za kilka dekad?

<sup>6</sup> Osiedle to posiada stopniowaną przestrzeń, aspekt ten został omówiony przez autorkę w artykule: Soltysik, A. (2015) Stanisław Niemczyk (od) twórcy architektury. *Topiarius. Studia krajobrazowe*. Kraków: Wydawnictwo Profil-Archeo. s. 49-59.

### Bibliografia:

- Alexander Ch. 2008. *Język wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Gdańsk.
- Baranowska M. 2008. Koncepcja miasta idealnego w dobie ery industrialnej – na przykładzie osiedla przemysłowego New Lanark. *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*. Pod red. Mariusza Kuleszy. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź.
- Brückman de Renstrom K. 2003. *Salwator, Kraków, Europa. Historia i architektura osiedla (1908-2003) na tle przemian w architekturze krakowskiej i europejskiej początku XX wieku.*: Politechnika Krakowska. Kraków.
- Gehl J. 2013. *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*. Wydawnictwo RAM. Kraków.
- Howard E. 2015. *Miasta-ogrody jutra*. Warszawa: Fundacja Centrum Architektury. Instytut Kultury Miejskiej. Gdańsk.
- Lynch K. 2011. *Obraz miasta*. Wydawnictwo Archivolta Michał Stępień. Kraków
- Rykwert J. 2013. *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*. Seria Heritologia, pod red. Jacka Purchli. Międzynarodowe Centrum Kultury. Kraków.
- Szpakowska E. (2011) Architektura miasta idealnego. Wprowadzenie. *Przestrzeń i Forma* nr 16/2011, s. 121-154.
- Tietz J. 2001. *Historia architektury XX wieku*. Könemann. Köln.
- Tuan Yi-Fu 1987. *Przestrzeń i miejsce*. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa
- Wolska A. 2014. Na czym polega cohousing i czym różni się od tradycyjnych form zamieszkiwania? *Habitat startup KIT*. Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej. Kraków.
- Wolska A. 2014. Historia cohousingu. *Habitat startup KIT*. Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej. Kraków.
- Wróbel T. 1971. *Zarys historii budowy miast*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.

### Strony www:

- Informacje ze strony internetowej miasta Bradford:  
[https://www.bradford.gov.uk/bmdc/the\\_environment/conservation\\_and\\_design/saltaire\\_world\\_heritage\\_site\\_information](https://www.bradford.gov.uk/bmdc/the_environment/conservation_and_design/saltaire_world_heritage_site_information) (dostęp 23.04.2016).
- Folder podkowa leśna: <http://www.podkwolesna-tppl.pl/wybor.php?nr=07&co=00> (dostęp 23.04.2016).
- Informacje o akcji „Plac na glanc” [za:] <http://miasto-ogrodow.eu/strona/placnaglanc> (dostęp 24.04.2016).